

II Księga Samuela

Rozdział 17

1. Potem Achitofel powiedział do Absaloma: Wybiorę sobie dwanaście tysięcy mężów i wyruszę, by tej nocy puścić się za Dawidem. 2. Po czym go dopadnę, póki jeszcze będzie znużony i bezsilny. A strwożę go tak, że ucieknie cały lud, który jest przy nim, i wtedy ubiję samego króla! 3. Potem przyprowadzę do ciebie cały lud; bo mąż, którego poszukujesz, znaczy tyle – jakby wszyscy do ciebie wrócili. I w ten sposób uspokoi się cały lud. 4. To się podobało w oczach Absaloma i w oczach całej starszyny Izraela. 5. Jednak Absalom powiedział: Niech zawołają też i Chuszaja Arkijczyka, byśmy słyszeli, jakie jest jego zdanie. 6. Zatem gdy Chuszaj przybył do Absaloma, Absalom powiedział do niego: Takie, a takie zdanie wyraził Achitofel. Czy mam spełnić jego słowo? Jeśli nie – ty powiedz! 7. A Chuszaj rzekł do Absaloma: Tym razem to niedobra rada ta, którą podał Achitofel. 8. I Chuszaj powiedział: Ty znasz twojego ojca i jego ludzi, jacy to rycerze i jak rozgoryczonego są ducha – niczym pozbawiona młodych niedźwiedzica na polu. Nadto twój ojciec jest mężem boju; nocą, nie wypoczywa on z ludźmi. 9. Niewątpliwie kryje się teraz w jakiejś jaskini, czy w jakimś innym miejscu. Jeśli na początku zdarzy się porażka – wtedy każdy, kto o tym usłyszy, mógłby powiedzieć: Lud, który idzie za Absalomem, poniósł klęskę. 10. A wtedy i najdzielniejszy, mający serce lwa, musiałby struchleć. Gdyż wie cały Izrael, że twój ojciec jest rycerskim mężem, i dzielnymi są również ci, którzy mu towarzyszą. 11. Raczej radzę, by zgromadzono przy tobie wszystkich Izraelitów, od Dan – do Beer Szeby, w takim mnóstwie, jak piasek morza, i abyś osobiście wyruszył do walki. 12. Jeśli go wtedy dopadniemy w jakimkolwiek miejscu, gdzie go spotkamy – rzucimy się na niego tak, jak rosa spada na ziemię; zatem nikt mu nie pozostanie ze wszystkich ludzi, którzy mu towarzyszą. 13. Zaś jeśli się cofnie do jakiegoś miasta, wtedy cały Izrael zniesie powrozy pod to miasto oraz ściągniemy je do fosy tak, że nie zostanie z niego ani kawałka kamienia. 14. Wtedy Absalom oraz wszyscy mężowie Izraela zawołali: Lepsza jest rada Chuszaja, Arkijczyka niż rada Achitofela! Bo WIEKUISTY zarządził, by zniweczyć korzystną radę Achitofela oraz by WIEKUISTY sprowadził nieszczęście na Absaloma. 15. Potem Chuszaj opowiedział kapłanom Cadokowi i Abjatarowi: Taką, a taką radę Achitofel podał Absalomowi oraz starszyźnie Izraela a ja podałem taką radę. 16. Teraz szybko poślijcie i dajcie znać Dawidowi w tych słowach: Dzisiejszej nocy nie zatrzymuj się na stepie przy brodach; raczej się staraj przeprowić, aby nie został starty król, wraz z całym ludem, który mu towarzyszy. 17. Zaś Jonatan i Achimaac czekali u źródła Rogel, dokąd chodziła służąca, by im przynosić wiadomości. Potem za każdym razem szli i oznajmiali to królowi Dawidowi; gdyż nie mogli się pokazywać oraz wejść do miasta. 18. Jednak pewnego razu ujrzał ich jakiś chłopiec i zawiadomił o tym Absaloma. Wtedy owi dwaj szybko pobiegli dalej, aż dotarli do domu pewnego męża w Bachurim, który na swym podwórku miał studnię, więc się do niej spuścili. 19. Zaś kobieta wzięła pokrowiec, rozpostarła go nad studnią i rozsypała na nim krupę, tak, że niczego nie poznano. 20. Zatem gdy ludzie Absaloma

przybyli do domu tej kobiety, zapytali: Gdzie jest Achimaac i Jonatan? A kobieta im odpowiedziała: Poszli sobie dalej przez strumyk wody. Więc szukali, a kiedy ich nie znaleźli, powrócili do Jeruszałaim. **21.** I zaledwie odeszli, tamci się wydostali ze studni, poszli dalej oraz przynieśli wiadomość królowi Dawidowi. Mianowicie powiedzieli do Dawida: Wyruszcie, szybko przepawcie się przez wodę, bo tak względem was poradził Achitofel! **22.** Zatem wyruszył Dawid oraz cały lud, który mu towarzyszył i przeprawił się przez Jarden. Do rannego brzasku nie brakowało nikogo, aż do ostatniego, kto by się nie przeprawił przez Jarden. **23.** Jednak gdy Achitofel zobaczył, że jego rada nie została spełniona, powstał, osiadł na osła oraz wrócił do domu, do swego miasta. Tam zarządził swoim domem i się powiesił. A po śmierci pochowano go w grobie jego ojca. **24.** Zaś Dawid dotarł już do Machanaim, podczas gdy Absalom, otoczony wszystkimi Israelitami, przeprawił się przez Jarden. **25.** Nadto Absalom ustanowił wodzem wojsk Amasę zamiast Joaba. Zaś Amasa był synem męża o imieniu Itra, Israelczyka, a miał on stosunek z Abigailą, córką Nachasza, siostrą Ceruji, matki Joaba. **26.** Tak Israel i Absalom rozłożyli się obozem w gileadzkiej krainie. **27.** A gdy Dawid przybył do Machanaim – Szobi, syn Nachasza z Rabbat Ammonitów; Machir, syn Amiela z Lo Debaru i Gileadyta Barzylai z Rogelim, nawieźli **28.** pościeli, dywanów, glinianych naczyń, pszenicy, jęczmienia, mąki, prażonych ziaren, bobu, soczewicy oraz innego suszonego ziarna; **29.** nadto miodu i śmietanki, owiec i krowich serów, po czym podali to Dawidowi oraz ludowi, który mu towarzyszył, w celu posilenia się. Bo powiedzieli: Ten lud na puszczy jest głodny, znużony i spragniony.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012